

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 19 MAJA 1949 ROKU

Nr 136 (1060)

## Bevin - protektorem morderców!

### Kat Polaków - von Rundstedt i gen. Strauss - zwolnieni przez rząd Attlee Nowa nota protestacyjna Polski w Londynie

WARSZAWA (PAP) W październiku 1948 r. ambasada brytyjska w Warszawie notyfikowała Rządowi R. P. że władze brytyjskie w Niemczech przygotowują proces przeciw byłym generałom niemieckim von Rundstedtowi, von Mansteinowi i Straussowi, oskarżonym o zbrodnie wojenne, popełnione m. in. na terytorium polskim (1939 r.). Ambasada prosiła władze polskie o dostarczenie materiałów dowodowych.

Główna komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce przygotowała obszerne materiały dowodowe, ujawniające fakty, uczestnictwa tychże generałów w zbrodniczej eksterminacji ludności polskiej. W szczególności dowiedziono na podstawie licznych dokumentów i zeznań świadków, że oskarżeni generałowie byli współwinnymi zbrodni mordowania zakładników, podpalania wsi, grabieży własności obywateli polskich itd.

## Rada Naczelna PSL

W Warszawie toczą się obrady rozszerzonej Rady Naczelnej PSL. Odbijają się one w okresie krystalizowania oblicza ideologicznego i form organizacyjnych przygotowujących się do jedności ruchu ludowego.

Wobec rychłego już zjednoczenia SL i PSL podstawowym zadaniem narad będzie ideologiczne przygotowanie stronnictwa i członków PSL do zjednoczenia.

Zagadnienie rewizji dorobku ideowego i przebytych dróg ruchu ludowego stanowią główny temat obecnych obrad Rady Naczelnej PSL. Przez gruntowną analizę i krytyczną ocenę przeszłości tego ruchu, który pod wodzą Mikołajczyka stał się oparciem dla kręgów reakcyjnych wszelkich odłamów, przez całkowite uniezależnienie się od wpływów prawicy na gruncie zacieśnienia sojuszu z klasą robotniczą - czolową siłą w walce o wyzwolenie z ucisku i wyzysku wszystkich ludzi pracy Rada Naczelna określić ma podstawowe założenia ideologiczne, które dopomogą zementować organizacyjnie ruch ludowy.

Aby tego dokonać, Rada Naczelna PSL określi swój stosunek do zagadnień walki klasowej na wsi stając w obronie interesów drobnych i średniorolnych chłopów przeciw uciskowi bogaczy i kapitalistów wiejskich. Pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i problem przebudowy struktury gospodarczej wsi na zasadach wszechstronnego rozwoju różnych form spółdzielczych - oto również ważne zagadnienia, co do których wypowie się Rada Naczelna PSL.

Dażenia zjednoczeniowe w ruchu ludowym znajdują pełne poparcie ze strony klasy robotniczej, która wraz z zjednoczeniem swojego ruchu na podstawach ideologii marksistowsko-leninowskiej, wskazała masom pracującego chłopstwa drogę, wiodącą do likwidacji ucisku ekonomicznego na wsi, jej pełnego rozwoju gospodarczego i rozkwitu kulturalnego.

Krystalizacja ideologiczna zjednoczenia ruchu ludowego pozwoli jeszcze silniej zacieśnić i pogłębić klasowy sojusz robotniczo-chłopski - granitowy fundament władzy ludowej w Polsce.

Zebrałe materiały dowodowe, w objętości kilku foliów, zostały dostarczone ambasadzie brytyjskiej w Warszawie.

Prasa zagraniczna podała w ostatnim czasie informacje o zarządzeniu władz brytyjskich, zlecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstedtowi i Straussowi bez przeprowadzenia rozprawy.

W związku z powyższymi faktami Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesała ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i nawiązując do noty ambasady z dnia 30 października 1948 r. oraz not następnego ambasady z dnia 24 grudnia 1948 r. i z dnia 10 lutego 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Na wniosek ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstedt, von Manstein i Strauss, które miały być użyte w procesie wytoczonym im przez władze brytyjskie.

Według wiadomości prasowych rząd Jego Królewskiej Mości zaniechał przeprowadzenia procesu przeciwko generałom von Rundstedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa informacja, która musiałaby wywołać zdziwienie rządu polskiego, odpowiada prawdzie.

MOSKWA (PAP) „Nowoje Wremia” w artykule pt. „Wysocki protektorzy oprawców hitlerowskich” komentuje oświadczenie złożone w Izbie Lordów przez brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Hendersona, w sprawie umorzenia postępowania sądowego przeciwko znanemu zbrodniarzom wojennym marszałkowi Rundstedtowi i generałowi Straussowi oraz w sprawie zwolnienia ich z więzienia „ze względu na ich stan zdrowia”.

„Nowoje Wremia” stwierdza, iż taka decyzja wielkorządów Anglii jest szyderstwem wobec pamięci dziesiątków tysięcy ofiar katów hitlerowskich i wyzwaniem rzuconym sumieniu narodów.

Czasopismo podkreśla, że argument o „złym stanie zdrowia” Rundstedta i Straussa brzmi szczególnie cynicznie w ustach przedstawicieli angielskich kół rządzących.

## Nowy stosunek do pracy w Polsce

### Co mówią wspaniałe zobowiązania 1-majowe i na część Kongresu

Wywiad z sekretarzem generalnym KCZZ tow. Tadeuszem Cwikiem

WARSZAWA (PAP). — Sekretarz generalny KCZZ, poseł Tadeusz Cwik w wywiadzie udzielonym przedstawicieli PAP, red. Stanisławowi Lewandowskiemu, omówił bogaty dorobek Czynu Pierwszomajowego i znaczenia masowych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych.

— Jaki był zasięg zobowiązań pierwszomajowych?

— Zobowiązania pierwszomajowe, zainicjowane przez załogę huty „Kościuszkę” i przedownika pracy górnika Arpiasa, podchwycili z entuzjazmem nie tylko robotnicy i pracownicy zakładów produkcyjnych, ale niemal wszyscy pracujący. Podchwycił je przede wszystkim czolowy oddział mas pracujących — klasa robotnicza, następnie inteligencja pracująca, jak również pracujący na wsi z robotnikami rolnymi na czele. W Cynie Pierwszomajowym uczestniczyło m. in. 3.805 zespołów pracowników poczty i telekomunikacji, 1.209 zespołów kolejarzy, 820 zespołów pracowników przemysłu leśnego i drzewnego, 501 zespołów pracowników przemysłu spożywczego, 420 zespołów budowlanych, 240 zespołów pracowni-

ków sądów i prokuratury, 96 zespołów pracowników przemysłu skórzanego. Bardzo poważny wkład wnieśli robotnicy rolni, gdyż 748 zespołów podjęło konkretne zobowiązania dla uczczenia święta mas pracujących.

— Jaką wartość przedstawiały zobowiązania i jak przebiegało ich wykonanie?

Kłeska Bevina w ONZ  
Układ ze Sforzą w sprawie kolonii włoskich — odrzucony przez Zgromadzenie Generalne  
Flushing Meadows (PAP) Po przemówieniach całego szeregu delegatów, z których część wypowiedziała się za przyjęciem porozumienia Bevin-Sforza w sprawie kolonii włoskich, a część za jego odrzuceniem, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przystąpiło do głosowania nad rezolucją Komitetu Politycznego, akceptującego w zasadzie wszystkie punkty wspomniane go wyżej porozumienia.

Rezolucja Komitetu Politycznego w głosowaniu uzyskała jedynie 14 głosów przeciwko 37 przy 7 powstrzymujących się. Tym samym porozumienie Bevin-Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone.

W związku z powyższą decyzją Zgromadzenia, sprawa b. kolonii włoskich nie została na bieżącej sesji rozstrzygnięta. Z tego też powodu b. kolonie włoskie pozostaną nadal pod brytyjskim zarządem wojskowym aż do powzięcia przez Zgromadzenie odmiennej decyzji, która zapadnie prawdopodobnie na sesji jesiennej.

## Zbrodniczy napad policji włoskiej na strajkujących robotników rolnych

RZYM (PAP). W Molinelli (prowincja Bolonia) doszło 17 bm. do krwawych zniszczeń, w czasie których policja zamordowała robotnicę rolną — Marię Morgottę i raniła 20 robotników. Tło zniszczeń było następujące:

W Molinelli, saragatowcy usiłowali pod ochroną policji, zorganizować akcję łamiącą w związku z uchwalonym na dzień 18 bm. strajkiem robotników rolnych. Wezwana przez łamiących policja bez żadnego powodu użyła broni, strzelając do spokojnie zachowujących się robotników rolnych.

Wiadomość o krwawych incydentach w Molinelli doszła do Bolonii, gdzie robotnicy natychmiast opuścili fabryki a Rada Związków Zawodowych ogłosiła na 18 bm. 7-godzinny strajk. Również w Ferrarze uchwalono 2-dniowy strajk generalny.

Sekretariat Konfederacji Pracy i sekretariat Konfederacji Robotników Rolnych, na odbytych zebraniach stwierdziły, że odpowiedzialność za krwawe wypadki w Molinelli obciążają saragatowców oraz wezwana przez nich policja.

## Zwycięski pochód wyzwoleniczy w Ch nach

### Wojska ludowe okrążają Kanton

NOWY JORK (PAP). — Druga armia ludowa gen. Liu-Po-Czeng zbliża się do miasta Liuizien w prowincji Kiangsi, oddalonego zaledwie o 225 mil od Kantonu. Ofensywa wojsk gen. Liu-Po-Czeng zagraża z jednej strony Kantonowi, a z drugiej — wybrzeżu prowincji Fukien z ważnym portem

Amoy, leżącym po drugiej stronie cieśniny, dzielącej Formozę od lądu. Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że Kuomintang nie dysponuje poważnymi siłami w rejonie Kantonu i że wysunięte oddziały ludowe dzieli od tymczasowej stolicy nacjonalistów chińskich właściwie tylko przestrzeń.

W środkowej części prowincji Fukien oddziały armii ludowej zajęły bazę zaopatrzeniową Kuomintangu Nanping oraz ważną bazę lotniczą Czien-Ou. W prowincji tej armia ludowa posuwa się naprzód z szybkością 50 mil dziennie.

W południowej części prowincji Czekiang formacje ludowe rozgromiły trzecią dywizję Kuomintangu, zajmując węzeł kolejowy Lung-Czuan i biorąc 2 tys. jeńców.

W środkowej części prowincji Czekiang oddziały ludowe zajęły miasto rejonowe Pukiang, położone na północ od linii kolejowej Czekiang-Kiangsi.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad wczorajszych zamieścimy w najbliższym numerze naszego pisma.

## Ogólnokrajowa narada aktywu Zw. Zaw. Włóknarzy radzi nad zagadnieniem rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi Ogólnokrajowa Narada Aktywu Związku Zawodowego Włóknarzy poświęcona zagadnieniu współzawodnictwa pracy. W naradzie uczestniczyli: przedstawiciel KC PZPR tow. Blinowski, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego, sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zaw. tow. Cwik, Minister Przemysłu Lekkiego tow. E. Stawińska, I sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Wł. Dworakowski oraz generalny dyrektor CZPW, tow. W. Wende.

Do zebranych przemówił sekretarz generalny Zarz. Gł. Związku Zawodowego Włóknarzy tow. Aniołkiewicz.

Tow. Aniołkiewicz, w swym obszernym referacie, omówił dotychczasowy rozwój współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym, wykazał jego wpływ na wzrost wydajności, na szybsze uruchomienie parku maszynowego i przedterminowe wykonanie planu.

Tylko dzięki współzawodnictwu pracy mogliśmy — powiedział tow. Aniołkiewicz — przystąpić do wykonania zleceń Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, mogliśmy ruszyć do wielkiej walki o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego i wprawienie systemu oszczędności w naszej gospodarce.

Następnie mówca podał szczegółowe i krytyczne ana-



DE GASPERI: Nie wiem, czy mi się uda dopłynąć na tym okręcie do „paktu atlantyckiego”?



### Sport po amerykańsku

Z okazji znieślenia ograniczeń komunikacyjnych pomiędzy Berlinem a zachodnią strefą Niemiec, angielscy i amerykańscy dziennikarze wpadli na pomysł urządzenia wyścigu samochodowego Bizona — Berlin.

Wyścig przyniósł zwycięstwo „sportowcom” amerykańskim, a e — jak się okazało — zawody nie odbywały się wcale „fair”, gdyż Amerykanie bardzo bezceremonialnie pomagali... fortu nie. Tak np. w kilku samochodach dziennikarzy angielskich „nieznani sprawcy” przedurawili baki, w innych powykrcali świece, jeszcze w innych podolewali cukrzanej wody do benzyny. Poza tym niektórzy zawodnicy amerykańscy zorganizowali „sztuczne przeszkody”, ustawiając swe auta w poprzek na trasie. Ponieważ Amerykanie jechali „pod gazem”, jeden z nich wyładował w rowie, potłukił się dotkliwie i rozbił maszynę.

„Sportowe” metody amerykańskich dziennikarzy, polegające na podstępach i nie liczeniu się z zasadami przyzwyczajonymi do dość blisko spójnego i tryckiego, stosowane przez... Departament Stanu w polityce międzynarodowej. I tu bowiem spotyka się się aż nazbyt często z podstawieniem nogi partnerowi, z kompletnym lekceważeniem tego, co powszechnie nazywane jest „uczciwą grą”. Tylko, że w polityce oszukawcze tricki nie przyniosą zamierzonych rezultatów i żadnych „wyścigów” politycznych takimi sposobami wygrać nie można. Dowód na to każdy niemal dzień przynosi w obfitości. B. D.

## Demonstracja gangsterów

Haniebna rola, jaką odegrała policja labourystowskiego rządu Wielkiej Brytanii w pościgu i brutalnym porwaniu człowieka, którego jedynym przestępstwem była konsekwentna walka z hitleryzmem i pragnienie powrotu do kraju ojczystego, wywołała oburzenie i wstręt milionów ludzi na całym świecie. Sprawa Eislera jest sprawą człowieka, sprawą systemu rządzenia i sprawą stosunku do prawa międzynarodowego. Na tym przykładzie ujawnił się cały cynizm ludzi, którzy nazywają siebie demokratami, cały ich fałszywy kłamstwo, jakimi przepojone są słowa „demokracja i wolność”, używane w urzędowym języku angielskim.

„Nawet Baldwin i Chamberlain w najbardziej ponurych dniach współpracy Wielkiej Brytanii z Niemcami hitlerowskimi — oświadczył nie zależny poseł brytyjski Platts-Mills — nie ośmielili się tak zakpić z uczciwej brytyjskiej opinii publicznej, jak to uczynił minister Chuter Ede w wypadku Eislera”.

Uczciwa brytyjska opinia publiczna do żywego dotknięta jawnym pogwałceniem prawa tradycji i zasad deklaracji praw człowieka Narodów Zjednoczonych — zareagowała niezwykle gwałtownie. Do brytyjskiego wykonawcy woli bankierów i przemysłowców amerykańskich, ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede'a napływają protesty masowych organizacji społecznych i wybitnych osobistości ze świata nauki i kultury. Chuter Ede uosabia obecnie prawdziwą, współczesną postać „angielskiego gentlemena”: spod maski nienagannych manier i ubioru wylana się oblicze pospolitego gangstera.

Cześć reakcyjnej prasy brytyjskiej, pod naciskiem opinii publicznej, zaczyna uświada-

niać sobie, jak kompromituja cy był bandycki napad angielski na polski statek.

„Manchester Guardian” w zawołanej, służalczej formie, aby nie urazić amerykańskich bankierów, apeluje do rządu Stanów Zjednoczonych, by przypomniał sobie angielskie tradycje udzielania azylu uchodźcom politycznym, a by wziął pod uwagę „szersze względy”, bowiem niewłaściwe załatwienie sprawy Eislera przyniosłoby, zdaniem tego dziennika, ogromne szkody „demokracji zachodniej”. W tym nieśmielnym, błagalnym tonie angielskiego piśmiennictwa się bez reszty cały ogrom upadku i upodlenia Wielkiej Brytanii, której rząd, poprzez plan Marshalla i pakt atlantyki, dobrowolnie przekreślił swoją suwerenność.

Nota rządu polskiego daje niewzruszony dowód pogwałcenia przez władze brytyjskie elementarnych praw i zasad w stosunkach międzynarodowych.

Spokojny, rzeczowy opis oburzonego zajścia na statku

polskim, kompromituja dla władz brytyjskich fakt przemycania wśród służby policyjnej przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który okazał się właściwym szefem brytyjskiej ekipy, mają nieodpartą wymowę.

Zestawienie więcej niż liberalnego stosunku władz brytyjskich do hitlerowskich przestępstw wojennych z brutalnym potraktowaniem działacza antyhitlerowskiego obnaża to, co poseł Zilliacus nazwał dalszym symptolem wzrostu faszyzmu i choroby forrestalowskiej, która przenosi się ze Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii.

W obliczu jednolitej opinii publicznej świata demokratycznego, władzom brytyjskim pozostaje jedna tylko droga naprawienia tego kompromitującego kroku, jakim był napad na statek polski. Jest nią natychmiastowe zwolnienie Eislera z aresztu, odmowa wydania go władzom amerykańskim i zapewnienie swobody ruchu temu niezłomnemu działaczowi antyhitlerowskiemu.

## Terror brytyjski w Ugandzie

### Hitlerowskie metody tępienia ludności kolonialnej

LONDYN (PAP). — Do Londynu przedostaje się coraz więcej wiadomości o wzrastającym terrorze Brytyjczyków w Ugandzie. Wiadomości te donoszą o prześladowaniach ludności, stosowanych przez władze brytyjskie i miejscowy „rząd” marionetkowy. Mulumba, jeden z przywódców wolnościowej organizacji Ugandy przebywający obecnie w Londynie otrzymał już drugi z kolei list od swych towarzyszy z Ugandy. List ten oskarża miejscowe władze brytyjskie o stracenie około 300 osób i aresztowanie ponad tysiąc ludzi oraz prowadzenie akcji prowokacyjnej.

Przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Kolonii w Londynie zainteresowany w tej sprawie stwierdził, że „wiadomość o aresztowaniu tysiąca osób w Ugandzie jest prawdopodobnie zgodna z prawdą”. List, który przedostał się do Londynu stwierdza, że akcja terrorystyczna władz brytyjskich w Ugandzie rozpoczęła się 25 kwietnia br. W dniu tym przedstawiciele organizacji wolnościowej przedstawili

mięscowemu „królowi” żądania, domagające się przyznania ludności najelementarniejszych uprawnień. W odpowiedzi władze brytyjskie rozpoczęły natychmiast akcję terrorystyczną. Przysłano specjalne oddziały wojskowe, które przeprowadzały egzekucje. Ciąłem zamordowanych grzebano w we wspólnych mogiłach i nie

## Trudności gospodarcze USA

„New York Times” i „USA News and World Report” w artykułach poświęconych sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych wyrażają pesymistyczną opinię, co do widoków na przyszłość.

Pisma wskazują na to, że dochody przeważającej części ludności amerykańskiej ciągle spadają od samego początku 1949 roku. Tylko zyski wielkich korporacji przemysłowych utrzymują się na wysokim poziomie.

Analiza preliminarza podatkowego ujawnia, że wpływ podatków do skarbu USA będą w roku bieżącym o 2 miliardy mniejsze, aniżeli przewidywano na początku roku. „USA News and World Report” jest zdania, że liczba bezrobotnych przekroczy w końcu roku 6 milionów osób, czyli będzie dwukrotnie większa, aniżeli podają oficjalne źródła w chwili obecnej.

Według opinii prasy postępowej i kół związkowych w Stanach Zjednoczonych już obecnie jest przeszło 5 milionów bezrobotnych.

„New York Times” notuje

wzrost bezrobocia, zwłaszcza w przemyśle stalowym i samochodowym i stwierdza, że w całym kraju panuje sceptycyzm, co do tego, czy obecna polityka rządu potrafi zahamować spadek produkcji i zatrudnienia.

Według danych pisma, w tym roku w stanie Nowy York w roku bieżącym przybyło około 100 tys. bezrobotnych. Podobnie wygląda sytuacja w innych stanach.

„USA News and World Report” zapowiada, że wkrótce nadejdzie czas, gdy o dziesiąty Amerykanin będzie bez pracy.

Znany komentator polityczny Steel przytacza charakterystyczne dane, z których wynika, że w ciągu ostatnich miesięcy globalna produkcja przemysłowa w USA spadła o 5 procent, obroty handlowe zmniejszyły się o 14 procent, a inwestycje zostały zredukowane o 30 procent. (w)

## Robotnicy są oburzeni

### Protesty przeciw amerykańskiemu bezprawiu

Sprawa Eislera wywołała ogromne oburzenie wśród robotników łódzkich. Już pierwsza wiadomość, podana przez radio wstrząsnęła opinią całej klasy robotniczej. W fabrykach łódzkich wró do oburzenia.

Tow. Trzeciakowi wprost brak słów dla wyrażenia tego co czuje.

Obrażone nasze państwo, naruszono prawa międzynarodowe — mówi tow. Trzeciak. — My, tkacze, przedalicy, cała załoga PZPB Nr 3 protestujemy przeciwko postępowaniu Anglii i Stanów Zjednoczonych. Żądamy, aby władze tych państw dały nam zadośćuczynienie za wyrażoną zniwagę i ułowny podstępnie porwanego Eislera. Protest nasz musi odnieść skutek.

Ob. Franciszek Wejman, majster tkacki i znany racjonalizator z PZPB Nr 4, ma także swój ustalony pogląd na sprawę Eislera.

„Jestem pierwszym więźniem paktu atlantyckiego” — oświadczył Eisler, gdy agenci anglo-amerykańscy wyciągali go z mocą ze statku. Uważam, że to zdanie ma naprawdę historyczne znaczenie. Okazało się bowiem całkiem wyraźnie, że podpisanie paktu atlantyckiego jest równoznaczne z zaprzeczeniem się w służbę USA, że Anglii są obecnie najemnikami Stanów Zjednoczonych.

Rozumiemy obecnie, że sprawa Eislera nie dotyczy tylko nas, Polaków. „Sprawa Eislera” — to groźna przestroga dla wszystkich narodów, których rządy dały się uwieść obietnicom USA i które teraz muszą słepo wykonywać rozkazy Waszyngtonu. My jesteśmy wolnym, niepodległym narodem i protestujemy przeciwko metodom gwałtu i grabieży. Wierzymy, że protest całego naszego narodu, protest wszystkich narodów mitujących pokój, odniesie skutek i anglo-amerykanie będą musieli skapitulować, tak jak hitlerowcy nieodwskapitulowali w sprawie Dymitrowa — kołczy towarzyszy Wejman H. Sam.

## Kołchozy — milionery

MOSKWA. Rejon penzeński jest jednym z najbardziej odległych rejonów Kraju Chabrowskiego. Mieszkają tu Koria, Lamue, Czuczowie, Kamczadawie. Ludzie ci, prowadzący dawniej koczowniczy tryb życia, osiedlili się obecnie i połączyli w kołchozy. Niedawno kołchoźnicy podsumowali wyniki ubiegłego roku gospodarczego. Są one bardzo pocieszające: na 10 kołchozów w rejonie penzeńskim, 4 kołchozy uzyskały milionowe dochody.

Tak na przykład kołchoz „Iskra” zwiększył stado jeleni o 500 sztuk, zbudował nową świetlicę i elektrownię, nowe domy dla wszystkich kołchoźników. W kołchozie „Put Siewiera” (Droga północny) połączyli się byli koczownicy, którzy zamieszkiwali jurty. Obecnie zbudowano dla nich 18 domów mieszkalnych i szkołę. Wielkiego rozmachu nabrało budownictwo w kołchozie „Majak Siewiera”. Zbudowano tu elektrownię i klub. Wszyscy koł-

choźnicy zamieszkali w nowych, drewnianych domach. We wszystkich kołchozach rejonu istnieją szkoły, sklepy, łaźnie. Byli koczownicy pracują na roli i tu na Dalekiej Północy — uprawiają ziemniaki, kapustę, rzepę i cebulę.

## Wielkie sukcesy lewicy włoskiej w wyborach do władz administracyjnych

RZYM (PAP). — W dniu 15 bm. odbyły się wybory do władz administracyjnych w Chiusi, Graviana, Molfetta, Cassino i Manfredoni. (Włochy centralne i południowe). W wyborach wzięło udział około 60 tys. wyborców, tzn. 90 procent uprawnionych do głosowania.

Zestawienie obecnych wyników wyborów w tych gminach z wynikami wyborów parlamentarnych dowodzi, że chrześcijańska demokracja utraciła tam 30 procent głosów, podczas gdy lewica zwiększyła znacznie swój stan posiadania. Wynik wyborów do władz administracyjnych w wyżej

wymienionych gminach przedstawia się, jak następuje:

W Chiusi blok lewicy uzyskał 3.895 głosów, blok rządowy (chrześcijańska demokracja, faszystki, monarchiści, saragatowcy i liberalowie) — 938 głosów. W porównaniu z wyborami parlamentarnymi blok rządowy stracił 400 głosów, podczas gdy lewica zwiększyła swój stan posiadania z 72 procent do 80 procent.

W Molfetta chrześcijańska demokracja straciła 5.296 głosów, uzyskując obecnie 8.557 głosów, podczas gdy w wyborach parlamentarnych, uzyskała 13.853 głosy. Socjaliści i komuniści, którzy w wybo-

rach parlamentarnych uzyskali 4.983 głosy, obecnie zdobyli 7.676 głosów.

Faszystki, monarchiści i liberalowie uzyskali połowę swych dawnych głosów.

W Manfredoni na lewicę padło 5.678 głosów, podczas gdy w wyborach parlamentarnych — 4.673 głosy. Lewica więc uzyskała 1.003 głosy. Blok rządowy stracił w porównaniu z wynikami wyborów parlamentarnych 2.071 głosów.

W Graviana lewica na 7.989 głosujących zdobyła 6.939 głosów. Na listę chrześcijańsko-społeczną, orientacji lewicowej oddano 322 głosy.

W. Ażiewicz

## Daleko od Moskwy

— Kogoś tu jeszcze przywlokł? — oburzał się traktorysta, lecz troskliwie podtrzymał nowego gościa rozglądając się, gdzieby go położyć. Nawet szpilki nie ma gdzie wetknąć. W trójkę ledwo, ledwo się mieścimy. Też zajazd znalazłeś! Kto cię tu prosił z takim ładunkiem?...

— Dokąd mam się z nim podziąć? Jesteśmy jedynym mieszkalnym punktem na przestrzeni kilku kilometrów dookoła, — usprawiedliwiał się Karpow. — Do wszędo punktu daleko, do Szanki jeszcze dalej. A porzucić go, towarzyszu, nie można. Przecież to człowiek! Usłyszałem krzyk. A kiedy go podniosłem i zacząłem ciągnąć — biedak nawet przestał krzyczeć.

Tak rozmawiając, położyli zmarzniętego na rozpostartym przez Aleksego na podłodze kożuchu.

— Spójrz, jak on objął rękoma głowę, i zastygł w tej pozycji! — szepnął Beridze.

Silin pochylił się, rozpiął ręce zmarzniętego i cofnął się.

— O, Boże! Fedor!

Poznał swego pomocnika, którego wysłał do Szmielewa.

Silin stracił zupełnie głowę, zaczął potrząsać Fedorem i zawołać:

— Fedia, Fedor! Co się stało? To jest przecież Fedia Paryszyn!...

— Puście — no mnie! — rzekł Aleksy i pochylił się nad twarzą leżącego. Beridze, Karpow i Silin stali wokół z trwogą spoglądając w twarz Paryszyna.

— Żyje! — z ulgą podniósł się Aleksy i krzyknął: — Karpow, dawaj śniegu! Silin, pomóż go rozebrać! Jerzy, otwórz drzwiczki od pieca i rozpal jak największy ogień!

Po upływie pół godziny Paryszyn, którego rozcierali śniegiem i spirytusem powrócił do przytomności. Zawinił go w dwa kożuchy i przysunął do pieca. Silin wzruszony do łez, pielęgnował go, jak małe dziecko — niezręcznie i troskliwie poił z blaszanego kubka gorącą herbatą i troskliwie zapewniał, że wszystko będzie dobrze...

— Szymonie Iljiczu, — odezwał się słabym głosem Paryszyn, — Szmielew obiecał, że wydadzą mi zapasowe części i przyśle... Powiedział, że pomoże we wszystkim.

Wkrótce zaśnął. Mieszkańcy „ślimaka” uspokoili się. Karpow chciał odejść, ale Silin próbował go zatrzymać:

— Nie śpiesz się, przeczekaj burzę. Starczy miejsca dla wszystkich. W ciasnocie, ale w zgodzie. Muszę ci jeszcze podziękować. I będę ci wdzięczny całe życie.

Uratowałeś mi przyjaciela... I Aleksemu Mikołajewiczowi wdzięczny będę do grobowej deski — uratował go, przywrócił do życia...

— Głupstwa mówisz, towarzyszu, — odpowiedział Karpow. — Twój przyjaciel nie jest nam obcy. Bądźcie zdrowi, dobrej nocy. Więcej już nie będę was niepokoił.

Zawinał się w kożuch, pokłonił i poszedł. Silin siedział obok śpiącego pomocnika, a po tym ułożył się razem z nim. W domku pod śniegiem wszystko ucichło, słychać było tylko przerywany oddech uratowanego traktorysty, ciche chrapanie Silina, wycie i zawodzenie burzy.

Noc zbliżała się ku końcowi, ale Beridze nie mógł spać. Kiedy po kilku chwilach wstał, ażeby przykryć lampę, która zaczęła kopać, i podrzucić do pieca węgiel — zauważył że i Kowszow nie śpi. Leżąc na plecach trzymał list, lecz oczy jego wybiegły ponad arkusz papieru a w spojrzeniu i zaciśniętych ustach było tyle tęsknoty, że Beridze przeląkł się.

— Czy się coś stało, Alosza? Powiedz, wszak jestem twoim przyjacielem? Aleksy spojrział na niego długim spojrzeniem i milcząc podał mu list z Moskwy, od matki Ziny Jerzy Dawidowicz zaczął czytać. Martwiąc się o córkę, stara kobieta zdawała się rozmawiać o niej z człowiekiem, który wiedział, tak samo gorąco kochał Zinę, był również przez nią kochany.



J. Izydorczyk

# Przystępujemy do wymiany legitymacji partyjnych

Sześć miesięcy mija od daty, kiedy delegaci b. PPR i b. PPS zbrali się na Kongres Zjednoczeniowy, by powołać do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, by uchwalić jej Statut i przyjąć wytyczne dla prowadzącej polską klasę robotniczą i naród polski do budowania podstaw ustroju socjalistycznego. Sześć miesięcy — jak krótki w czasie, a tak bogaty w wydarzenia okres dla Partii, dla klasy robotniczej, dla całego narodu.

W ciągu tych sześciu miesię-

cy zrobiliśmy wielki krok naprzód w kierunku ideologicznego i organizacyjnego ukształtowania partii, jako partii nowego typu, jako partii swartej ideologicznie i bojowej organizacyjnie. W jedną PZPR-owską masę zrosli się dawni członkowie PPR i dawni członkowie PPS. Poznali się oni wzajemnie i we wszystkich organizacjach partyjnych zastosowali jeden styl pracy. Przewodzi temu wielkiemu i zwar temu organizmowi partyjnemu ideologia marksizmu-leninizmu.

Również wszystkie dane mogące mieć wpływ na wstrzymanie wydania legitymacji (nie wywiązywanie się z obowiązków, zachowanie niegodne członka Partii, a również brak wkładki, brak legitymacji, dłuższe nieopłacanie składek partyjnych, niezgodność danych kwestionariusza ze stanem faktycznym), rozpatrzyć należy na tymże zebraniu i po wzięciu odpowiednich uchwał.

Towarzysze nieobecni bez ważnego usprawiedliwienia na walnym zebraniu, poświęcone mu omówieniu wydawania legitymacji i sprawdzeniu danych nie otrzymują legitymacji w zwykłej kolejce. Mogą oni otrzymać legitymacje w odnośnym Komitecie Powiatowym (Miejskim — miast wydzielonych, Dzielnicowym w Warszawie i w Łodzi) dopiero po ukończeniu akcji w ich podstawowej organizacji.

Wszystkie legitymacje członkowskie i kandydackie stemplowane będą okrągłą pieczęcią i podpisywane własnoręcznie przez pierwszych sekretarzy Komitetów Powiatowych (Miejskich — w miastach wydzielonych, Dzielnicowych w Warszawie i w Łodzi).

Wymiana legitymacji — to okazja do bliższego i osobistego zapoznania się kierownictw partyjnych (powiatowych, miejskich, dzielnicowych), które działać będą w charakterze pełnomocników z partyjną masą członkowską.

## Partia stała się hegemonem klasy robotniczej

Coraz szersze kręgi zatacza system szkolenia ideologicznego i rozszerza się czytelnictwo prasy partyjnej. Podnosi się więc poziom wyrobienia politycznego i świadomości ideologicznej, a zarazem wzrasta aktywność organizacyjna. W wyniku tego wzrasta węd partii z szerokimi masami bezpartyjnych, wzrasta jej autorytet w klasie robotniczej, w masach pracującego chłopstwa, wśród ludu pracującego.

Stanowisko Kongresu Zjednoczeniowego, mówiące, że „jedność organizacyjna klasy robotniczej pomoże jej sili“, znalazło pełne potwierdzenie w życiu, znalazło szczególnie jasne potwierdzenie w tegorocznych manifestacjach pierwszomajowych. PZPR stała się w pełnym tego słowa znaczeniu hegemonem klasy robotniczej i narodu polskiego. Pod jej przewodnictwem stała się Polska ludowo-demokratyczna ważnym bastionem walki o pokój, o socjalizm, bastionem walki przeciw wrogim siłom imperialistycznym.

Nie ma więc żadnych przeszkód, a raczej wszystko to pozwala i nakazuje przystąpić do wymiany legitymacji partyjnych, do wydania członkom partii normalnych, stałych a nie prowizorycznych legitymacji. Toteż w myśl postanowień II Plenum KC PZPR i zgodnie z uchwałami Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego przystępujemy do wymiany dotychczasowych dokumentów partyjnych b. PPR i b. PPS, uzupełnionych wkładkami PZPR oraz do wymiany tymczasowych kandydackich legitymacji PZPR na członkowskie i kandydackie legitymacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Akcja wymiany trwać będzie od 15 maja do 15 sierpnia br.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

## Wymiana legitymacji to wielkie wydarzenie dla PZPR-owca

Wracanie legitymacji do rąk pełnomocników w lokalu podstawowej organizacji partyjnej, indywidualnie każdemu

# LEON PASTERNAK Towarzystwo ubezpieczeń (Na niektórych asekurantów)

Każdy się w życiu, mili moi, czegoś właściwie bardzo boi.

Jeden się boi swego sumienia, drugi się boi — własnego cienia.

Własnego cienia, wszelkiej kolizji postanowienia, jakiejś decyzji boi się zdrzeć, boi się pisać, boi się szepnąć, boi się kichnąć, boi narazić, boi się beknąć, boi uśmiechnąć, boi odechnąć, i tylko się nigdy nie boi, u licha, wina na kogoś innego spychać.

Nie boi się tylko być zawsze w porządku, byś zawsze na górze być zawsze przy rządku mieć rację, gdy nowe zapady uchwaly, gdy inne już skądś wiatarki powiały, gdy kłamka zapadła, gdy sprawa wygrana, gdy rzecz już skończona i przegłosowana. Nie boi się wtedy gardłować, pyskować, nie boi się wówczas (o, nie!) triumfować!

Trzeba, by w Polsce ktoś wreszcie już — manto spuścił tym frantom — asekurantom.

# Pomoc — czy utrudnienie?

### Należy niezwłocznie ulepszyć pracę baz remontowych

Bazy Remontowe przy GZPW powstały stosunkowo niedawno, a mimo to zdążyły już zdobyć sobie niepoehlebny rozgłos i napisać wiele krwi kierownictwom różnych zakładów włókienniczych oraz robotnikom, którzy patrząc na pracę tych „Baz“ mają już tego powyższy uszu.

Działalność ich najjaskrawiej uwidacznia się przy remoncie kotłowej z tej prostej przyczyny, że kotłowiec — to przecież serce zakładu i jeżeli nie jest w należyłym porządku, cierpi na tym pracownik.

Oto kilka „kwiatków“:

W sobotę, dnia 7 maja br.

mięso nastąpić oczyszczenie kotła w PZPB Nr 17 z tym, że roboty zostaną zakończone w nocy z niedzielą na poniedziałek i w poniedziałek rano wspomniany kotłowiec będzie już zdolny do normalnej pracy. Tak bowiem było zawsze i tak musi być w większości fabryk łódzkich, choćby z tej prostej przyczyny, że nie posiadają one rezerwy kotłowej, która pozwoliłaby utrzymać fabrykę w ruchu.

Tymczasem pracownicy „Bazy“ przyszli o kilka godzin później aniżeli obiecali i nie w liczbę siedmiu, jak zapowiedziano, lecz tylko pięciu. W rezultacie

kocioł uruchomiono dopiero w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych. A w wyniku tego jedna zmiana robotników PZPB Nr 17 nie mogła pracować tego dnia.

Jeszcze gorzej postąpiono w PZPDz. Nr 3. Tu trzeba było oczyścić kotłowiec z kamienia i „Baza“ podała termin ponownego uruchomienia na dzień 16 bm., a w sobotę, dnia 14 bm. PZPDz. Nr 5 zostały zawiedzione oficjalnym piśmie, że kotłowiec będzie gotowy — 19 bm.

Trzy dni — głupstwo! Cóż to obchodzi „Bazę“ że fabryka ma swój plan, że robotnicy pod jej zobowiązania produkcyjne, że „Siedemnastka“ ma wyjątkowego pecha. W tym tygodniu zasłała konieczność wymiany linii transmisyjnych. No, i oczywiście znowu „Baza“, bo nikomu innemu nie wolno tej roboty powierzyć, nawet gdyby zakład posiadał najlepszego fachowca w danej dziedzinie.

Liny zostały zrobione, pracownik, który był przy tym zatrudniony, skaleczył sobie rękę i poszedł do domu, a w poniedziałek rano okazało się, że liny są tak krótkie, iż już przy próbnym puszczaniu pokrzywiły transmisyję. Odrzucono więc nowe liny i wzięto z powrotem stare. Całe szczęście, że można było przesunąć kolo linowe na wale transmisyjnym o tyle, że na razie przedziałna odpadkowa kreci się, oczywiście tylko do soboty, kiedy to ponownie się nią Baza „zaopiekuje“.

Nie mamy oczywiście zamiaru kwestionować celowości, a nawet konieczności istnienia takich Baz, ale — jednak niechże one naprawdę ułatwiają, a nie utrudniają pracę zakładom.

## Trójki partyjne przeprowadzają wymianę legitymacji

Do przeprowadzenia wymiany legitymacji powołane zostały trójki partyjne, składające się z pełnomocnika Komitetu Powiatowego (Miejskiego — miast wydzielonych, Dzielnicowego — w Warszawie i w Łodzi), przedstawiciela Komitetu Gminnego i sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, odbywanych w obecności trójki pełnomocników sprawdzono zostaną wszystkie partyjne dokumenty, a w szczególności stwierdzone będzie, czy wszyscy członkowie i kandydaci Partii wypełnili kwestionariusz PZPR, czy mają wkładki PZPR, względnie — nowo przyjęci — tymczasowe kandy-

dackie legitymacje. Tylko bowiem te dokumenty stanowią podstawę do wydania członkowskiej lub kandydackiej legitymacji PZPR.

Na zebraniach tych należy stwierdzić, czy nie ma rozbieżności między kartoteką lub spisem członków i kwestionariuszami, a faktycznym stanem członków i kandydatów. Wszelkie ewentualne niedokładności i rozbieżności należy natychmiast wyjaśnić i usunąć.

Członkowie lub kandydaci Partii, którzy jeszcze nie uregulowali spraw ewidencji, a szczególnie nie wypełnili kwestionariusza PZPR, winni to niezwłocznie uczynić, gdyż tylko po tym otrzymają członkowską lub kandydacką legitymację PZPR.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

# Jak PZPB Nr 5 uczy Kongres Zw. Zawodowych

Rada Zakładowa naszych zakładów na ostatnio odbytym zebraniu zgłosiła szereg zobowiązań. Poszczególni radni w imieniu swych oddziałów zobowiązali się do wykonania następujących robót:

Tow. Bielobradek w imieniu brygady kolejowej zobowiązał się do przeprowadzenia kapitalnego remontu bocznicy kolejowej.

Tow. Możdżeń w imieniu brygady hydraulicznej przyrzekł

wykonać przyłączenie fabrycznej sieci wodnej do sieci miejskiej.

Stolarze, których reprezentuje tow. Kaźmierczak, mają wykonać 10 kompletów ram. Oddział Budowlany za pośrednictwem tow. Bédnarka, zobowiązał się uporządkować teren wokół warsztatu budowlanego. Cztery godziny pracy oddadzą dla sortowania szmat pracownicy sortowni, którym przewodzi tow. Szewczykowa.

Tkaczka, tow. Grabowska, zobowiązała się podnieść swój ze spół do takiego poziomu, by zdobył w fabryce pierwsze miejsce.

Komisja Kobieca Zw. Zaw. i Kolo Ligii Kobiet zobowiązały się do zorganizowania 16 zespołów współzawodnictwa pracy. Do chwili obecnej utworzono już dwadzieścia zespołów.

## Ludzie naszej fabryki

Nie tylko pracownik fizyczny może być przodownikiem pracy. Dowiódł tego nasz księgowy, ob. Witeczek. Nie ma on nigdy zaległości w pracy, księgując dziennie około 300 dokumentów. Chętnie też pomaga swym młodszym, mniej doświadczonym kolegom.

Dwie pracownice umysłowe: ob. Kasierska z Wydziału Kosztów Własnych i towarzysząca Słowik, referent Wydziału Personalnego, śmiało mogą służyć za wzór sumienności i dokładności w pracy. Obie są bardzo obowiązkowe i czynności swe wypełniają sumiennie i rzetelnie.

Również Oddział Mechaniczny może pochwalić się licznym zastępem przodowników pracy. Ma my tu takich pracowników, jak tow. Duda, kierownik narzędziowni, utrzymywanej przez niego we wzorowym porządku. tow. Lipski — heblarz, wyrażający do półtora normy dziennie, tow. Grzba — frezer, mający podobne osiągnięcia, to-

karz-racjonalizator, tow. Jacek, osiągający do 180 procent normy i wielu innych.

Dzięki tym wszystkim wymienionym i nie wymienionym z braku miejsca pracownikom naszych zakładów, będziemy mogli znacznie przedterminem, gdyż do 30 listopada, wykonać roczny plan produkcyjny i zaoszczędzić ponad pięć milionów złotych.

Jest to nasz podarunek dla Kongresu Związków Zawodowych.

L. Kasprowicz  
korespondent fabryczny  
„Głosu“ Fa-MA-TKA

Kasperski Tadeusz  
korespondent fabryczny  
PZPB Nr 5

członkowi lub kandydatowi, za podpisem otrzymującego, przy sprawdzeniu wszystkich dokumentów.

Wymiana legitymacji, to do nosiły akt dla każdego członka i kandydata Partii. Wymiana legitymacji — to ważna akcja dla całej Partii, dla podniesienia dyscypliny, karność i dalszego uświadamiania wszystkich jej członków, to całkowite uporządkowanie stanu ewidencyjnego. Będzie to zarazem poważna akcja dla jeszcze ściślejszego związania się masy partyjnej z ich partyjną organizacją, dla podniesienia ich aktywności, dyscypliny i bojowości.

## Przyjmowanie kandydatów w poczet członków partii

Sprawy towarzyszy zaliczonych w poczet kandydatów, a mających już statutem przewidziany roczny lub dłuższy staż partyjny, oraz sprawy towarzyszy, nie mających jeszcze statutem przewidzianego stażu, ale zasługujących na miano członka Partii, winny być rozpatrzone na walnym zebraniu podstawowych lub oddziałowych organizacji (w obecności trójki pełnomocników). We wszystkich wypad-

kach pozytywnych towarzysze ci winni być zakwalifikowani do otrzymania legitymacji członkowskiej. Znaczący to, że po odnośnej uchwałę podstawowej organizacji partyjnej należy zrobić odpowiednią adnotację na kwestionariuszu, na podstawie czego w Komitecie Powiatowym wypełniona zostanie legitymacja członkowska. Odnosi się to przede wszystkim do wyróżniających się przodowników pracy w fabry-

## Robotnicy — wynalazcy

czę przed wpadaniem wiorów do jej wnętrza. Ubrzędno bardzo często wyłamujemy się zębami przy pile, powodując znaczne straty czasu.

Za sporządzenie specjalnego uchwyty do produkcji masowej nagrodzony został premia w wysokości trzech tysięcy złotych tow. Suski.

Wspólnie pracowali nad swym projektem dwaj przodownicy pracy, tow. Duda i Wąkiewicz. Pomysł ich polega na sporządzeniu podstawy dla mini metra. Dotąd leżał on u nas bezużytecznie, a sprawdziany badaliśmy przy pomocy zwyk-

go czyjnika, dającego dokładność do 0,01 mm. Przy zastosowaniu minimetra możemy sprawdzić dokładność do 0,0005 mm.

Przez otrzymywanie dokładniejszego pomiaru sprawdzimy nowo podniesimy jakość produkcyjną, obniżając ilość braków.

Wymienieni wyżej towarzysze nie są jedynymi racjonalizatorami. Jest ich w naszych zakładach znacznie więcej. Napięsz o nich następnym razem.

L. Kasprowicz  
korespondent fabryczny „Głosu“  
Fa-MA-TKA

## Wciąż rośnie frekwencja na Wystawie Gazetek Ściennych

Frekwencja zwiedzających naszą wystawę gazetek ściennych nie tylko nie maleje, ale wzrasta z dnia na dzień. W ostatnich dwóch dniach wystawę odwiedziło około tysiąca osób.

Duży odsetek wśród nich stanowią młodzież — ZMP-owcy, harcerze, młodzież szkolna. Przychodzą pojedynczo i całymi wycieczkami. I ta właśnie młodzież najtrafniej i najobiektywniej ocenia — tak całą wystawę, jak i poszczególne eksponaty — nie szczędząc jednak słów krytyki.

Masowo zwiedzają wystawę również robotnicy. Trzymają się grupkami — według fabryk, choć nie są to zorganizowane wycieczki. Należy tu podkreślić, że Rady Zakładowe, nie doceniły znaczenia wystawy, nie uczyniły jej przedmiotem zainteresowania swoich pracowników kulturalno- oświatowych.

Jeśli pomimo tego wystawę cieszy się tak wysoką frekwencją

to tylko dowód, że rola gazetek ściennych w życiu naszych zakładów znacznie wzrosła, że do jej istnienia przywiązują się znacznie większą wagę niż jeszcze, powiedzmy, przed dwoma — trzema miesiącami.

Wrazem tego jest między innymi znacznie lepsze ich opracowanie, widoczne przy porównaniu pierwszych numerów z ostatnimi.

W ciągu wczorajszego i przed-

wczorajszego dnia otrzymaliśmy kilka nowych zgłoszeń na wycieczki zbiorowe oraz liczne zapytania, czy wystawy nie da się przedłużyć.

Otrzymujemy również nowe gazetki z prośbą o wystawienie ich. Nie mogliśmy odmówić i umieściliśmy kilka nowych eksponatów. Między innymi wśród gazetek fabrycznych znalazła miejsce gazетка ścienna uczniowska, bardzo żywo zredagowana.

## Rozwijamy współzawodnictwo pracy

Cała załoga naszej fabryki jednogłośnie postanowiła dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących.

Do tej pory ilość uczestników współzawodnictwa wzrosła o 157 procent, a do dnia otwarcia Kongresu procent ten jeszcze podwoimy.

Prócz tego dnia 7 maja br.

zwiększamy stan uruchomienia na zebraniu całej załogi postanowiliśmy jednomyślnie uruchomić do dnia Kongresu 25 maszyn koronkowych w nowym sali. Uruchomienie maszyn tych planowane było na okres jesieni bież. roku.

Jan Mielczarek  
korespondent fabryczny „Głosu“ z PZPPasm.

Cała załoga naszej fabryki jednogłośnie postanowiła dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących.

Do tej pory ilość uczestników współzawodnictwa wzrosła o 157 procent, a do dnia otwarcia Kongresu procent ten jeszcze podwoimy.

Prócz tego dnia 7 maja br.

Cała załoga naszej fabryki jednogłośnie postanowiła dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących.

Do tej pory ilość uczestników współzawodnictwa wzrosła o 157 procent, a do dnia otwarcia Kongresu procent ten jeszcze podwoimy.

Prócz tego dnia 7 maja br.

Cała załoga naszej fabryki jednogłośnie postanowiła dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących.

Do tej pory ilość uczestników współzawodnictwa wzrosła o 157 procent, a do dnia otwarcia Kongresu procent ten jeszcze podwoimy.

Prócz tego dnia 7 maja br.

Cała załoga naszej fabryki jednogłośnie postanowiła dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących.

Do tej pory ilość uczestników współzawodnictwa wzrosła o 157 procent, a do dnia otwarcia Kongresu procent ten jeszcze podwoimy.

Prócz tego dnia 7 maja br.



# Rozwija się praca partyjna na wsi

## Osiągnięcia i wysiłki Gminnego Komitetu PZPR w Gortatowicach

W ostatnim okresie nasze publikacje partyjne coraz częściej poświęcają dużo uwagi zagadnieniu pracy Gminnych Komitetów PZPR. Nic w tym dziwnego: od pracy dolowych wiejskich organizacji partyjnych zależy powodzenie wielkiej, oczekującej nasz kraj pracy w dziedzinie przeobrażenia oblicza wsi polskiej.

Trzeba stwierdzić, że wiele gromadzkich organizacji podstawowych i Komitetów Gminnych nie spełnia dotąd postawionych im zadań należycie — i to właśnie podkreślano jest w publikacjach partyjnych. Jest jednak sporo takich organizacji podstawowych i Komitetów Gminnych, które, aczkolwiek dalekie od stanu idealnego, coraz lepiej rozumieją swoją rolę, rolę gospodarza terenu i coraz aktywniej pracują nad tym, by tę rolę spełnić jak najlepiej.

Charakterystycznym przykładem tego rodzaju organizacji partyjnej jest Gminny Komitet PZPR w Gortatowicach, w powiecie Rawa Mazowiecka. 29 gromad liczy Gortatowice. Organizacja partyjna tej gminy liczy 140 członków, zorganizowanych w 15 kołach gromadzkich, a w pozostałych 14 gromadach również jest po kilku członków naszej partii.

Specyficzną cechą tej organizacji partyjnej, odróżniającą ją od wielu innych organizacji gminnych, jest między innymi aktywna postawa członków partii, a zwłaszcza członków Komitetu Gminnego wobec problemów gospodarczych gminy, cecha, niestety, dość rzadko spotykana w pracy niektórych innych Komitetów Gminnych.

Jak w praktyce objawia się czynna postawa członków partii wobec zadań gospodarczych?

Przeglądając protokoły zebrań Komitetu Gminnego i organizacji gromadzkich stwierdzamy, że wiele uwagi i czasu poświęcają towarzysze sprawom gospodarczym. Każda akcja, wszystkie plany gospodarcze gminy są szczegółowo rozważane i dyskutowane przez Komitet. Nie kończy się jednak na dyskusjach. Komitet Gminny potrafi wcielić powzięte uchwały w realne formy pracy partyjnej na odcinku gospodarczym. Od samego początku akcji „H” Komitet Gminny wyznaczył w każdej gromadzie towarzyszy, odpowiedzialnych przed partią za właściwy przebieg kontraktacji żywności. Towarzysze ci sami prowadzą kontraktację w swoich gromadach, wezwijają do udziału w akcji chłopów bezpartyjnych i czuwają nad przebiegiem całości akcji. Zresztą i wszyscy członkowie K. G. z obu sekretariatami na czele, odając się na teren gromad, osobiście też biorą udział w akcji kontraktacyjnej. Jeżeli mimo to gmina Gortatowice nie wykonała dotychczas planu kontraktacji, to przy pisaniu należy pewnemu poważnemu brakowi organizacji partyjnej, o którym będzie mowa później, mianowicie niemiejskiej nawiązania dobrej współpracy z organizacją Stronnictwa Ludowego w dziedzinie realizacji aktualnych zadań go-

spodarczych na swoim terenie. Wiele pracy włożył Komitet Gminny w uzdrowienie aparatu administracyjnego i spółdzielczego gminy. Usunęto reakcyjne i kapitalistyczne elementy z zarządu gminy, Gminnej Rady Narodowej, Spółdzielni i ZSCh, a na ich miejsce weszli mało i średniorolni chłopcy. O tym, że towarzysze partyjni nie próżniają zasiadając w organach kierujących życiem gminy świadczą chociażby fakt, że Gminna Spółdzielnia ZSCh, która oparowana była do niedawna przez bogaczy wiejskich i pracowała wówczas deficytowo, dziś w swych wynikach finansowych za ostatni okres obrachunkowy wykazała około 1,5 miliona zł dochodu.

Nie mniej uwagi poświęca organizacja partyjna w Gortatowicach właściwemu rozłożeniu ciężarów podatkowych, bacząc by ustawy, przez bezduszne naginanie życia do artykułów i paragrafów, nie krzywdziły ubogich gospodarzy. We wsi Mała Wieś wydarzył się wypadek, że jedynemu z gospodarzy naznaczono wysoką sumę do niszczenia z tytułu FOR-u, nie uwzględniając tego, iż zarówno on jak i jego żona, od wielu lat złożeni są niuleczalną chorobą, a gospodarstwo prowadzi nieletnie dziecko. Komitet Gminy niezwłocznie interweniował w tej sprawie, uzyskując zwolnienie chorego gospodarza z wpłaty na FOR.

Tego rodzaju wnikanie w najdrobniejsze nawet bolączki mieszkańców gminy, wzmacnia autorytet i zaufanie, jakim cieszy się organizacja partyjna wśród bezpartyjnych.

Doceniając konieczność stałego nawiązywania politycznego partyjniaków i bezpartyjnych, towarzysze z Gortatowice prężnie działają, czytają i propagują prasę partyjną. Dzięki wysiłkom Komitetu Gminnego prawie każdy członek partii oraz wielu bezpartyjnych prężnie czyta „Chłopską Droga” i „Gromadę”. Czytawane są tu też codziennie „Głos Robotniczy” i „Głos Chłopski”.

Komitet Gminny bierze czynny udział w walce o szerzenie oświaty, uczy czytania i pisania w piśmieńcach partyjniaków na specjalnie zorganizowanym kursie, współdziałając z miejscowym nauczycielstwem w orga-

nizowaniu i propagowaniu kursów dla ogółu analfabetów, zamieszkałych gmin, oraz opiekując się pracami oświatowo-szkoleniowymi, prowadzonymi przez ZMP i SP. Z terenu gminy Gortatowice wyjechało już wielu dobrych aktywistów młodzieżowych na powiatowe i wojewódzkie kursy szkoleniowe, zasilając kadry aktywów wojewódzkiego ZMP.

Mimo wielu pozytywnych osiągnięć Gminnej Organizacji Partyjnej, czeka ją jeszcze wiele pracy nad usunięciem trapiących gminę braków i bolączek. Jedną z najpilniejszych potrzeb gminy jest ośrodek maszynowy, którego stworzenie konieczne jest w celu wyswobodzenia biednych chłopów z wyzysku kapitalistów wiejskich — prywatnych przedsiębiorców, pobierających np. po 65 kg żyta za 1 godzinę pracy wynajętej młocarni. O założeniu takiego ośrodka maszynowego waleczy się przed wszystkim naszą organizacją partyjną z Komitetem Gminnym na czele.

Poważnym brakiem organizacji w Gortatowicach jest — jak już zaznaczyliśmy — brak powiązania z organizacją SL. Usunięcie tego braku jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących zarówno przed Komitetem Gmin-

nym w Gortatowicach, jak i przed Komitetem Powiatowym w Rawie Mazowieckiej.

Słabymi stronami pracy partyjnej KG w Gortatowicach są także nieregularne i często przypadkowe terminy zebrań, zarówno KG, jak i organizacji gromadzkich, zbyt słaba jesszo praca nad uświadomieniem politycznym członków partii i niedostatecznie kolektywna praca samego KG.

W usunięciu tych niedociągnięć musi KG w Gortatowicach włożyć wiele pracy i wysiłku.

Oceniając na ogół pozytywne wyniki pracy Komitetu Gminnego w Gortatowicach stwierdzamy, że wymaga on stałej kontroli i pomocy ze strony Komitetu Powiatowego, zwłaszcza w zakresie prac gospodarczych. Podobnej pomocy potrzebują ze strony wyższych ogniw organizacyjnych Gminny Zarząd ZMP. Dobrze byłoby skierować do gminy Gortatowice brgady robotnicze i kina objazdowe. Towarzysze-chłopcy, w rozumieniu wartości tych poważnych środków oddziaływania na masę partyjne proszą o takie odwiedziny, stanowiące realną pomoc udzieloną Gminnej Organizacji Partyjnej w jej pracy nad budową podstaw socjalizmu na wsi.



Brukarze przy pracy.

# Co powinien przynieść Kongres Związków Zawodowych

## Związki Zawodowe muszą się jak najbardziej zbliżyć do mas robotniczych Tow. Józefa Brzeziak — delegatka z PZPW Nr 3 o dotychczasowych usterekach i obecnych zadaniach pracy związkowej

Trudno o większą popularność od tej, jaką cieszy się tow. JÓZEFA BRZEZIAK wśród szlaci PZPW Nr 3. Członek zarządu oddziału III Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókiennego, wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej, przewodnicząca Ligi Kobiet, członek komitetu współzawodnicstwa i członek zakładowego komitetu partyjnego — tow. Brzeziak nie spoczywa ani chwili w swojej pełnej poświęcenia pracy. Gdy tylko zaszła praca swym biurku w Komitecie Partii, drzwi pokoju nie zamykają się ani na chwilę.

Gorący teraz okres — tłumaczy, unosząc poważną twarz nad przeglądanych papierów — pracownicy wyjeżdżają na wczasy, dziećmi wysyła się na kolonie, napływa też do mnie sporo spraw osobistych. No, a do tego wszystkiego czynimy przygotowania do Kongresu Związków Zawodowych.

Tow. Brzeziak jest delegatką

ufświadomionych, pozwoli przeprowadzić wiele zmian na lepsze, a tego właśnie gorąco pragniemy.

Tow. Brzeziak ma poważną praktykę w pracy związkowej. Z pełnym też zadowoleniem stwierdza, że okres ostatnich lat przyniósł tak wspaniałe zmiany, rozwinął szeroką działalność Związków Zawodowych, obejmujących już wszystkie dziedziny życia społecznego i państwowego.

— Ale wiadomo, że do doskonałości nam jeszcze daleko — mówi po chwili przerwy — wciąż pokutują na pewnych odcinkach pracy resztki starych form pracy związkowej. Istnieje sporo niedociągnięć, pozostałości z okresu kapitalistycznego, które należy naprawić. Wiem przecież, jak to wygląda na przykład u nas, w przemyśle włókiennym. Opieram się głównie na materiałach, zebranych w naszych zakładach.

A więc przede wszystkim nie utrzymujemy dostatecznego bezpośredniego kontaktu Związków z masami pracującymi, zbyt powierczony jest też jest wygląd Związków w życie fabryczne. Jako jaskrawy przykład może służyć sprawa rozdania nagród dla zwycięzców w współzawodnicztwie. Sekcja wynikowa bez porozumienia z całym Komitetem Współzawodnicstwa dokonała rozdania nagród. I w rezultacie

nie mieliśmy pretensje, i to uzasadnione, ze strony robotników. Nie byłoby tego rodzaju przeszkód, gdyby Związki Zawodowe naprawdę były organizatorem i motorem współzawodnicstwa, gdyby głębiej wniknęły w sprawy współzawodnicstwa i gdyby instruowały i kontrolowały działające na zakładach pracy Komitety Współzawodnicstwa. Podobnie rzecz się miała z umową zbiorową. Przy podpisywaniu umowy obecni byli przedstawiciele Związków, ale za mało widocznie znali warunki lokalną, nie wejrzeli głębiej i w rezultacie popełniono parę istotnych błędów.

Teraz inna sprawa. Pomoc Związków nie może być czysto formalna, nie może być uzyskiwana drogą utrudnioną przez biurokratyczne przesady. A tak bywa bardzo często.

Tow. Brzeziakowa przerywa na chwilę rozmowę, gdyż wzywają ją do telefonu. Wraca zadowolona.

— Widzicie, znów coś nowego. I to właśnie na temat, omawiany przez nas. Nie wymieniłem nazwiska, bo i poco. Chodzi o przewodnika pracy, który traci zdrowie i nerwy, nie mogą załatwić pewnych najprostszych zjawisk w sprawie, związanym z wyjazdami na wczasy. Musi pozostawić mieszkanie i brak mu jakiegokolwiek opieki nad chorą dzieckiem. Chcąc to załatwić, będą musiała przeprowadzić bardzo wiele formalności i wiele zależeć będzie od dobrej woli różnych ludzi. Tu właśnie potrzebne są Związki Zawodowe. Muszą one rozłożyć niezwykle staranną opiekę nad przewodnikami pracy nie tylko na gruncie pracy zawodowej, ale i w życiu prywatnym. Związek musi być prawdziwym opiekunem człowieka pracy.

Wiele mamy takich spraw — mówi na zakończenie tow. Brzeziak — trudno w tej chwili o wszystkie mówić. Nie mówiam na przykład o sprawach, związanych z działalnością rad zakładowych. Tu także przydałoby się troskliwsza opieka i dokładniejsza kontrola. No, a przede wszystkim należałoby intensywniej szkolić ludzi wysuniętych na wyższe stanowiska i uświadamiać ich o obowiązkach, związanych z ich nowymi funkcjami. Potrzebny jest ktoś, kto zabrał się do tego należącego.

— Na Kongresie stanowczo żądać będą jak najściślejszego powiązania Związków Zawodowych z szerszymi masami robotniczymi.

Te perspektywy, jakie otwiera przed nami Festiwal Muzyki Ludowej, stanowią jego istotną wartość.

T. Marek

plan produkcji przędzy szlucicznej jedwabnej w 109,3 proc.

Państwowa Fabryka Szlucznych Włókien Nr. 7 w Jeleniej Górze w produkcji przędzy stalowej wykonała plan w 102,33 proc. Ponadto zakłady te przekroczyły planowane cyfry produkcji artykułów chemicznych.

W PZPB Nr. 5 Łódź—Widzimy w produkcji włókien ciętych wykonano plan w 102,27 proc. W wyrobach gumowych w 128,32 proc.

W Państwowej Fabryce Szlucznej Jedwabiu Nr. 2 w Chodakowie wykonano

# Przemysł włókien sztucznych przekracza plany produkcyjne

Liczne fabryki, wyrabiające włókna sztuczne, używały w kwietniu poważne przekroczenia planów produkcyjnych.

Państwowa Fabryka Szlucznej Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie wykonała plan produkcji przędzy sztucznej jedwabiu w 105,68 proc. plan produkcji tkanin w 132,49 proc.

PFSJ w Tomaszowie przekroczyła plan w produkcji dwusiarczku węgla i tomofanu oraz włókien sztucznych.

W PZPB Nr. 5 Łódź—Widzimy w produkcji włókien ciętych wykonano plan w 102,27 proc. W wyrobach gumowych w 128,32 proc.

W Państwowej Fabryce Szlucznej Jedwabiu Nr. 2 w Chodakowie wykonano

Polska muzyka ludowa, wyjątkowo bogata, jeśli idzie o formę i piękno wyrazu, jest wspaniałym pomnikiem polskiej kultury ludowej. Wycisnęła ona piętno na twórczości dwóch największych kompozytorów — Chopina i Moniuszki. Również w twórczości polskich kompozytorów współczesnych odnajdujemy często wpływ muzyki ludowej.

W okresie międzywojennym widzieliśmy nieraz na estradach żalosne produkcje, których „Judość”, karykaturalna i fałszywa — budziła głośną odrazę. Tańce ludowe deformowano do „stylu” kabaretowego — a nieraz sprytni kombinatorzy puszczali na rynek „szlagiery” jak np. tan ga oparte na wynaturzonym temacie ludowym.

Stosunek do twórczości ludowej, zmienił się zasadniczo po wyzwoleniu. Polska Ludowa otoczyła i otacza ją pełną i troskliwą opieką. Festiwal Muzyki Ludowej odbyty w stolicy stał się niewątpliwie datą przełomową w rozwoju polskiej muzyki ludowej.

Imprezy Festiwalu stały się dla słuchaczy niecodziennym przeżyciem. Na widowni siedzieli obok siebie kompozytorzy i młodzież, robotnicy i inteligencja

# Zródło muzyki

## Na marginesie Festiwalu Muzyki Ludowej w Warszawie

pracująca, malarze i choreografowie. Imprezy Festiwalu stały się dla nich nie tylko przeżyciem artystycznym, lecz i pożądany spotkaniem z autentyczną sztuką ludową.

Ważnym elementem Festiwalu nie polega tylko na szeregu istotnie ciekawych pokazów i koncertów. Siega ono znacznie głębiej. Jest dowodem, że na tym tak niezmiernie ważnym odcinku kultury narodowej rozpoczęto akcję planową i obejmującą swym zakresem całokształt zagadnienia.

A zasięg i pojemność tego zagadnienia są wyjątkowo obszerne. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że zamykają się one w dwóch zasadniczych punktach: — utrzymanie i pobudzenie działalności istniejących ośrodków muzyki ludowej — oraz propagandę tej twórczości wśród najszerszych mas społeczeństwa. Nawet takie postawienie zagadnienia stawia przed realizatorami ogrom pracy. Konieczność dotarcia w teren, przepro-

wadzenie szeregu badań i studiów, szkolenie kadr instruktorskich, problem ośrodków szkoleniowych, zespołów itp. — dalej — wyracowanie formy popularyzacji, która nie może ograniczać się wyłącznie do występów zespołów — oto w skąpych zarysie zagadnienia, które trzeba rozwiązać.

Zresztą poprzestanie na popieraniu twórczości ludowej, i wypracowanie form jej popularyzacji — to tylko jedna strona zagadnienia.

Muzyka ludowa, to źródło, z którego najwięksi kompozytorzy polscy czerpali natchnienie do swych arcydzieł. Ale często też niewłaściwie zrozumiana i zbyt powierzchownie — stawała się powodem artystycznych nieporozumień. Dziś, gdy kładzie się pod walny pod nowy styl muzyczny — który wyrazi w pełni życie i pracę człowieka oraz epokę — współcześni kompozytorzy polscy muszą głęboko wnikać w formy i treść muzyki ludowej.

# Co ujrzymy na ekranach polskich w najbliższym czasie

W najbliższym czasie na ekranach polskich ujrzymy następujące nowe filmy:

- „Dubrowski” — film radziecki, osnuty na tle buntów chłopów w Rosji carskiej w ubiegłym stuleciu;
- „Zawieja” — film produkcji zachodniowoskowskiej, przedstawiający bohaterską walkę stowarców oddziałów partyzanckich z Niemcami. „Dzień z jednego podwórka” — duński film o dzieciach; „Czarny narecz” — angielski film egzotyczny — sensacyjny.



Kronika Pabianic

Pabianicki świat pracy — Kongresowi

Z życia partii



Z Pabianickich Zakładów Pracy napływają z dnia na dzień nowe zobowiązania, którymi świat pracy uczył zblizający się Kongres Związków.

FABRYKA ŻARÓWEK L-1

Załoga Zakładów Lamp Elektrycznych L-1 w Pabianicach podjęła zobowiązanie następującej treści:

Do końca pierwszego półroczu uzupełnić asortyment produkcji przy całkowitym wykorzystaniu napływających surowców.

Wykończyć mechaniczną część budowy aparatu do oczyszczania gazu do dnia 31 maja br.

Wykonać wentylację na oddziale żarówek bateryjnych również do dnia 31 maja.

Rozpocząć przed 24 maja budowę werandy krytej dla dzieci przebywających w żłobku fabrycznym.

Zorganizować do końca czerwca br. kolonie letnie dla dzieci pracowników.

Wykończyć do 24 maja organizację zespołowego współzawodnictwa wśród całej załogi produkcyjnej.

W akcji oszczędnościowej plan przypadający na miesiąc maj przekroczyć o 400 tysięcy złotych.

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM MECHANICZNE.

Członkowie załogi produkcyjnej Gimnazjum Mecha-

nicznego uchwaliли rezolucję w której czytamy:

„My pracownicy zebrani w dniu 14 maja 49 r. na zebraniu załogi, celem uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych w Polsce zobowiązujemy się plan produkcyjny na miesiąc maj wykonać do dnia 24 maja br., to jest o 6 dni wcześniej, co da dodatkową produkcję wartości 800 tysięcy złotych. Zorganizować koło Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej wśród pracowników załogi.

FABRYKA CHEMICZNA.

Załoga Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta“ Wytwórnia Nr 1 w Pabianicach zebrana w dniu 13 maja br. w ilości 220 osób doceniając znaczenie II Kongresu Związków Zawodowych zobowiązała się:

Wykorzystać w pełni wszystkie maszyny w dni robocze, produkcję kwasu mrówczanego podnieść o 15 ton do końca 1949 roku, produkcję antychloru podnieść również o 15 ton, produkcję barwnika siarkowego podwyższyć o 10 ton, zorganizować współzawodnictwo pracy w 90 proc. wśród załogi fabrycznej.

Cała załoga fabryczna postanowiła przystąpić do Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Powiększyć świetlicę fabryczną oraz zorganizować przedszkole dla dzieci pracowników, oraz dzieci starsze wysłać na kolonie letnie dając im pełne wyposażenie lokalowe, łózka, pościel i wyżywienie.

PRACOWNICY CEGIELNI.

Pracownicy cegielni w Ksawerowie pamiętając o tym, że najlepszą formą u-

czczenia II Kongresu Związków Zawodowych jest podniesienie produkcji i przyspieszenie realizacji planu trzyletniego postanowili wykonanie planu produkcyjnego w sezonie 1949 przyspieszyć o 5 dni, ponadto wyprodukować dodatkowo 50 tysięcy sztuk cegieł, co przyniesie oszczędności sięgających ponad 300 tysięcy złotych.

Stworzyć jak najlepsze warunki pracy

Trudne stosunkowo warunki lokalowe, w jakich znajduje się Fabryka Cewek Nr 4 w Pabianicach, nie powstrzymują załogi od wykonania planu produkcyjnego. Przeciwnie, plan ten jest wielokrotnie przekraczany.

Kapitałnym zagadnieniem, któremu cała załoga poświęca wiele uwagi, stanowią zabezpieczenia przeciwpożarowe. Małe podwórze, ciasne sale fabryczne stwarzają niejednokrotnie poważne niebezpieczeństwo. Dyscyplina załogi jest w tym wypadku wzorowa. Ze wszystkich poczyniń przebija troska o całość zakładu pracy. Obecnie podjęto szereg prac zwiększających bezpieczeństwo. Wszystkie ściany, stropy zostaną otynkowane. Poważnym przedsięwzięciem będzie budowa zupełnie nowej komory pochłaniającej pył papierowy. Na zewnątrz budynku wybudowane zostaną w najbliższym czasie zapasowe schody. Wiele wysiłku wkłada się w polepszenie warunków pracy i zwiększenie bezpieczeństwa. Wieloletnie zaniedbania, spowodowane przez chciwość kapi-

talistów, muszą być jak najszybciej usunięte.

Dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych załoga postanowiła powiększyć wysiłek dla utworzenia jak najlepszych warunków pracy. W pierwszym etapie tej akcji przystąpiono do przebudowania suszarni i przeniesienia jej z górnych pięter na parter. Zmiana ta wpłynie dodatnio na usprawnienie cyklu produkcyjnego, zwiększy bezpieczeństwo, przysporzy ponadto wiele oszczędności. Na każdym kroku już dzisiaj widać zmiany. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że musimy produkować jak najwięcej i jak najlepiej, ale również dbać o stworzenie coraz to lepszych warunków pracy.

Troską całej załogi winno być unaktywienie życia kulturalnego, życia świetlicowego na terenie fabryki. Lokal na świetlicę jest nawet nie brzydki. Cóż, kiedy stoły i ławki pokryte są kurzem. Należy ten stan rzeczy jak najszybciej zmienić, tym bardziej, że zmiana ta przyniesie poważne korzyści dla pracowników. Zorganizowanie świetlicy nie może być jednak mechanicznym spełnieniem obowiązku przez nieliczną grupę osób. Musi być potrzebą całej załogi i jej wysiłkiem musi powstać.

Na dobrej drodze znajdują się robotnicy z Fabryki Cewek Nr 4. Nie wolno jednak poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach.

SAMORZĄDOWCY FUNDUJĄ SZTANDAR.

Zarząd Związku Zawodowego Samorządowców podjął uchwałę ufundowania własnego sztandaru. Potrzebne na ten cel fundusze pokryte będą częściowo przez Zarząd Związku i częściowo przez członków. Przewodniczącym Komitetu jest ob. Bolesław Sałaciński.

Głoszenia drobne

ZGUBIONO listy składek członkowskich PCK firmy ZPO Pabianice. 129

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Pabianice na nazwisko Gralikowski Bronisław. 130

Uwaga uczestnicy III turnusu szkolenia ideologicznego:

Począwszy od dnia 16 bm. zajęcia odbywają się 3 razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 18-ej w lokalu Komitetu Miejskiego przy ul. Limanowskiego 11.

Zebranie koła prelegentów przy Komitecie Miejskim PZPR odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. 19 bm. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Limanowskiego 11.

Z TPPR

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w sali teatralnej przy ulicy Traugutta 4 Walne Zebranie delegatów kół Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Pabianicach, dla dokonania wyboru nowego władz Zarządu Grodzkiego T.P.P.R. i delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Poranek filmów sportowych

Film Polski w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Kultury i Fizycznej i Wychowania w niedzielę dnia 22 maja br. w Pabianicach w kinie „Robotnik“ poranek filmów sportowych.

Na program tego poranku złożą się: kronika bieżąca, Film krótkometrażowy „Puchar Tatr“, Film krótkometrażowy „Narciarstwo“, „Tour de Polone“ Przegląd sportowy Nr 10 i 11.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Na terenie województwa łódzkiego istnieją dwa wzorowe Urzędy Stanu Cywilnego w Pabianicach i w Tomaszowie Mazowieckim. Po urzędów tych kierownikami są urzędnicy stanu cywilnego ze wszystkich gmin i miast naszego województwa na przeszkolenie.

W urzędzie pabianickim przeszkolono już 136 osób, z tego na rok ubiegły przypada 66 osób. W roku bieżącym przeszkolono 70 pracowników. Szkolenie trwa dwa dni i odbywa się grupami od 2 do 13 osób. W ciągu 25 dni pracownicy zapoznali się dokładnie z obowiązującymi przepisami oraz sposobem urzędowania i prowadzenia poszczególnych ksiąg aktów urodzeń, małżeństw i zgonów. Wyjeżdżają zawsze zadowoleni i z pewnymi zasobami wskazówek i rad, udzielanych im przez doświadczonych kierowników Urzędu ob. Sergiusza Masłocha. M

Nie pozostaniemy w tyle w szlachetnym współzawodnictwie

(Z Konferencji Miejskiej ZMP w Pabianicach)

W niedzielę organizacja ZMP w Pabianicach przeżywała niecodzienną uroczystość.

W ładnie, estetycznie udekorowanej sali teatralnej PZPB obradował aktyw ZMP-owski, obradował nad dorobkiem ZMP w Pabianicach i planach pracy na przyszłość.

Na sali obecnych było przeszło stu delegatów z kół. Poza tym obecni byli przedstawiciele PZPR tow. Łszy sekretarz KM Tomasz, II-gi sekretarz Nowak, prezydent miasta tow. Sulej Lucja, przedstawiciel Związków Zawodowych, instytucji społecznych i szkół.

Konferencję otworzył kol. Łukasik i powitał gości. Delegaci powstałi z miejsc i odśpiewali hymn Świątowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Przewodniczący konferencji kol. Przychoździński powołał prezydium, do którego weszli: przedstawiciel PZPR, samorządu, przewodnicy pracy i nauki.

Tow. tow. Tomasz, Sulej Lucja i Witkowski powitali i życzyli zebraniem owocnych obrad. Następnie kol. Starzec przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP wygłosił obszerny referat ideologiczno-polityczny. W referacie kol. Starzec zobrazował osiągnięcia Związku Młodzieży Polskiej. „Trudna praca scaleniowa pozostała za nami. Różnice ideologiczne czterech poprzednich organizacji zostały wyrównane i wyszliśmy z okresu budowy zrębów — powiedział kol. Starzec. Obecnie wkładamy w okres wkładania treści do naszej pracy, pracy ZMP-owskiej, czego doświadczeniem jest konferencja. Jest to bezspornie etap przełomowy w historii naszego związku“.

Następnie referent omówił sytuację międzynarodową. Z kolei kol. Starzec

przedstawił zadania na najbliższy okres. Zadaniem naszym i hasłem jest walka — nauka — praca.

Sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu Miejskiego ZMP w Pabianicach złożył kol. Łukasik. W obszernym sprawozdaniu kol. Łukasik przedstawił osiągnięcia i niedomagania organizacji w Pabianicach od dnia 22 lipca 1948 r. do 15 maja br. Na dzień 22 lipca ub. r. ZMP w Pabianicach liczył 721 członków. W okresie sprawozdawczym od 22 lipca ub. r. do 15 maja br. ilość członków powiększyła się o 1000. Obecnie ZMP w Pabianicach liczy 1721 członków, co stanowi 19,4 procent ogółu młodzieży naszego miasta.

Dotychczasowy Zarząd Miejski ZMP zaniechał odcięcia fabryczny, na który należało zwrócić szczególną uwagę. Trzeba najlepsze aktywności naszej organizacji rzucić na odcinek fab. Tam ruszyć pracę na istniejących kołach i zwiększyć ich liczebność. Nagłą sprawą jest odbudowa spalonego domu ZMP. „Tutaj przyszył Zarząd Miejski — mówi kol. Łukasik — silnie musi pracować, aby jak najprędzej dom został odbudowany, trzeba przeprowadzić akcje mające na celu zdobycie odpowiednich funduszy na odbudowę“.

Nie należy również zapominać o szkoleniu aktywu, który za wyjątkiem kilku wybitnych jednostek nie tworzy odpowiedniego grona mogącego dobrze prowadzić pracę na polu kulturalno-oświatowym w skali ogólnomiejskiej i stworzyć zespoły artystyczne i kulturalne, które mogły by być chlubą naszego miasta

Na temat referatu kol. Starca i sprawozdania kol. Łukasika wywiązała się ożywiona dyskusja, w której

zabierało głos 14 delegatów. Delegaci przeprowadzili rzeczową krytykę i samokrytykę. W wypowiedziach ich przejawiała się głęboka troska o rozwój kół, szczególnie koledzy z kół fabrycznych w prostych i szczerych słowach ujawniali braki Zarządów i samokrytycznie wycierali braki Zarządu Miejskiego, ZMP, który mało interesował się młodzieżą robotniczą.

W dalszym ciągu konferencji przystąpiono do wyboru Zarządu Miejskiego, do którego weszli kol. kol. Łukasik Jan, Jench Mirosław, Drozdowski, Fura Leon, Gołbiowski, Kruk M., Kędzierzka L., Krajewski J., Boguszówna D., Niewiadomski L., Przepiórkowski, Poczta K., Sulej B., Ściborek J., Staszewicz, Szelerówna Z.,

Wiak, Zaborowski K., Wojcieszak Z., Grzebielucha W., Gałek S., Bartoszek R. Górra Z.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol. Abramowski Z., Konrad W. i Ceglarek H.

Następnie zebrani uchwaliли rezolucję, która mówi o solidarności młodzieży demokratycznej z siłami postępowymi i pokojowymi na całym świecie. Dalej o wzmożeniu wysiłków w pracy i nauce. „Nie pozostaniemy w tyle, za naszymi rodzicami, za całą klasą robotniczą w szlachetnym współzawodnictwie pracy pokojowej.“

Po zakończeniu konferencji odbyła się zabawa uroczysta wystąpiłi artyści z Liceum.

Życie Pabianic

Z życia samorządowców

Na terenie Samorządu Miejskiego poza Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, skupiającym w swych szeregach 85 proc. wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, istnieją Koła: Podstawowej Organizacji PZPR, Obywatelskiego Społecznej Ligi Kobiet, liczące 55 członkiń oraz Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej o 53 członkach. Istnieje projekt zorganizowania Koła TPD i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Część pracowników (15 proc.) należy do Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Najwięcej żywotności przejawiają koła PZPR i Związek Samorządowców. Obecnie z inicjatywę Zarządu Związku odbywają się w poszczególnych agendach miejskich

zebrania pracowników, na których podejmowane są uchwały odnośnie uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych. Pracownicy fizyczni z ekspedycji Oddziału Organizacyjnego zobowiązali się pracować dłużej by zwiększyć wydajność pracy o 50 proc. oraz wykonać własnymi siłami pracę za swych kolegów, będących na urlopie. Pracownicy umysłowi tegoż Oddziału uprządkują akta i załatwiają sprawy zaległe. Poza tym stają oni do współzawodnictwa i wzywają Oddział Społeczny do terminowego załatwiania spraw i niedopuszczania do przynaglenia. Każde przynaglenie liczone będzie jako punkt ujemny. O dalszych zobowiązaniach na piszemy innym razem.

W dniach Kongresu, staraniem Zarządu Związku Samorządowców nastąpi otwarcie biblioteki związkowej liczącej ponad 300 tomów. W okresie letnim Sekcja

Kulturalno-Oświatowa projektuje kilka wycieczek krajoznawczych.

Posiedzenie MRN

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej pięciu nowych radnych: ob. Romana Januszkiewiczowa, Jan Brzeziński, Bolesław Kałużny, Alojzy Skowroński i Kazimierz Włazłowicz złożyło ślubowanie. Z komuniatów przewodniczącego, radni dowiedzieli się o zatwierdzeniu przez władze nadrzędne uchwały MRN o konieczności wywłaszczenia sześciu działek położonych w trójkącie ulic Czerwonej Armii, Partyzanciej i Kolejowej, potrzebnych na skwery i poszerzenie ulic.

Po uzupełnieniu składu osobowego prezydium i kilku komisji M. R. N. oraz odczytaniu sprawozdania z działalności Komisji Kontroli Społecznej, prze-

wodniczący zamknął posiedzenie.

Niepoprawni rowerzyści

Rowerzyści są niepoprawni. Mimo ogłoszeń, upomnień i nakładania mandatów karnych w dalszym ciągu jeżdżą po chodnikach. Do takich niepoprawnych rowerzystów należą: Józef Kordyński ul. Karniszewska 11, Roch Agata, Toruńska 45, Sylwia Jalocho, ul. Lorenca 2, Cecylia Boruń, Bracka 6, Bronisław Pazdziej, Chłodna 9, Stanisław Zatorski, Karol Peska, Warszawska 80, Jerzy Głuchowski z Górki Pabianickiej, Eugeniusz Tenetka, ul. Piękna 39, Jan Olejnik, Pl. Demokracji 12 i Julian Sobaska, ul. 20 Stycznia Nr 65. Wymienionym organa MO spisały doniesienia karne, a Zarząd Miejski wymeru zasłużone grzywny“



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fiedlewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godzinie 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).

Dzisiaj o godzinie 19.30 francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY „DWA TEATRY” z udziałem Karola Adwentowicza.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243 „DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnie dni. O 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY” z A. Dymszą, Zniżki ważne.

TEATR ŁĄK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.



ADRIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”.

BAJKA — „Dwulicowa Kobieta”.

CDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 21

HEL (dla młodz) — „Wieczna Ewa”

MUZA — „Jasna Droga”

POLONIA — „Za Wami pójdą inni”

PRZEDWIOSNIE — „Rzym miasto otwarte”

ROBOTNIK — „Muzyka i Miłość”

ROMA — „Kłeska Szpiega”.

REKORD — „Znak Zorro” dla młodz, dla dorosł. „Pepeita Jimenez”.

STYLOWY — „Skarb Tarzana” dla młodzieży, „Rudzielec”.

SWIT — „Góra Dziewcząt”

TATRY — „Zapomniana Wioska” film w polskiej wersji.

TECZA — „Konik Garbusek”, kreskówka w naturalnych kolorach.

WISLA — „Podróż w Nieznane”

WŁOKNIARZ — „Konik Garbusek” kreskówka w naturalnych kolorach.

WOLNOŚĆ — „Za Wami pójdą inni”

ZACHĘTA — „Szewc Mateusz”.

SPORT SPORT SPORT

Nieoczekiwany przyjazd kolarzy węgierskich do Łodzi poruszył wszystkich zwolenników kolarstwa

Wczoraj rano zupełnie nieoczekiwanie przybyli do Łodzi kolarze węgierscy, którzy odwiedzili nas jeszcze miesiąc w roku zeszłym, a z którymi pertraktacje ŁOZ Kol. prowadził blisko rok.

Przyjazd kolarzy węgierskich w pewnym stopniu zaskoczył również Łódzki Okręgowy Związek Kolarski.

Pierwszy start Węgrów będzie miał miejsce w Łodzi jutro, to jest w piątek na torze helenowskim o godzinie 17.30.

W drużynie węgierskiej startować będą: mistrz Węgier Csikos, Paspor, Karatas, Pelwaszy i Tobiasz.

Dnia 6 bm. odbyło się walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisowego.

Zarząd ŁOZT podaje do wiadomości, że lokal Związku mieści się przy ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Sekcje tenisowe wszystkich klubów proszone są o zgłoszenie się do Związku.

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami spotkania piłkarskiego o mistrzostwo Polski między zespołami Cracovii i ŁKS Włocławka.

W Krakowie Wisła mając za przeciwnika Legię, zapewne zdobędzie dalsze dwa punkty.

Kolejarze poznańscy będą usiłowali za wszelką cenę zdobyć dwa punkty na beniaminku Ligi Lechii z Gdańska.

Ruch będzie miał utrudnioną sytuację w pokonaniu drugiego beniaminka ligi, drużyny Górnik.

Nowe władze łódzkich tenisistów

W dniu dzisiejszym w sali Polskiej YMCA odbędzie się o godz. 19-tej interesujący mecz międzynarodowy zapaśniczy między zespołami KS Bratislava (Czechosłowacja), a Gwardią Łódźką.

Ze względu na dobry poziom zapaśnictwa gości — sala YMCA wypełniona zapewne zostanie miłośnikami tego zapędzanego u nas sportu.

Co usłyszymy przez radio?

11.40 Aud. dla przedszkoli, 11.57 Sygn. czasu i hejnał, 12.04 WIAD. POŁUDN., 12.15 Muz. lekka, 12.20 Aud. dla wsi, 12.50 Polskie pieśni ludowe, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muz. obiad, 14.00 (E) Płyty, 14.05 Kronika bułgarska, 14.20 (E) Płyty, 14.25 (E) Koncert solistów, wyk.: Z Vogtmanówna — fortep., M. Szaleski — altówka, K. Baciewicz — akomp., 15.00 (E) Komunikaty, 15.05 (E) Sławni soliści (pl.), 15.15 (E) „Jedziemy na wczasy”, 15.20 (E) Aktualn. łódz., 15.30 „Śpiewamy piosenki” — aud. sl. muz., 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.20 (E) „Sprawy naszego miasta”, 16.25 (E) Rep. z zakończ. kursu pielęgniarstwa

Czekamy na wyrok...

Już niejednokrotnie występowaliśmy przeciwko rozluźnieniu dyscypliny wśród naszych sportowców i konieczności walki z przejawami niesubordynacji.

O klasie torowców węgierskich nie możemy niestety, powiedzieć, gdyż Węgrzy startować będą u nas po wojnie do piero pierwszy raz.

Wypadki takie zdarzają się nadal, a co gorsze, stosowanie kary wobec takich wykroczeń spotyka się często z krytyką opinii jako niesłuszne, lub zbyt wysokie.

Wypadki ten nie jest odosobniony. Podobne przekroczenia nieestety mają miejsce i w innych klubach i w innych gałęziach sportu.

Wyrokiem Sądu Koleżeńskiego Związku — Zryw oczekiwaliśmy z niecierpliwością, gdyż czekał jesteśmy jak pojmują swe obowiązki wobec barw klubu imi jego członkowie, a zwłaszcza ci z młodszą generacją.

„Cracovia” nie schodzi z ust łodzian

Czy ŁKS Włocławkarzowi uda się zdobyć choć jeden punkt?

Jak z tego wynika, mecz niedzielny zapowiada się interesująco i niewątpliwie zgrupowani na stadionie ŁKS Włocławkarza tłumy widzów.

W Krakowie Wisła mając za przeciwnika Legię, zapewne zdobędzie dalsze dwa punkty.

Kolejarze poznańscy będą usiłowali za wszelką cenę zdobyć dwa punkty na beniaminku Ligi Lechii z Gdańska.

Ruch będzie miał utrudnioną sytuację w pokonaniu drugiego beniaminka ligi, drużyny Górnik.

Kandydaci na mistrzostwo Europy przybyli już na obóz w Oliwie

GDANSK (obsł. wł.) — W poniedziałek nastąpiło otwarcie obozu bokserskiego przed mistrzostwami Europy.

Na obóz przybyło 11 zawodników: Mikolajczewski, Antkiewicz, Golyński, Kudziak, Chyebła, Musiał, Flisiński (Gd.), Piotrowski, Paliński (Pomorze), Woźniak (Warszawa), oraz Kubiński (Częstochowa).

Przybyłszy (Gwardia, Toruń) i Potocki (Zryw, Łódź) zostali dodatkowo powołani na obóz, po wykazaniu swych umiejętności pięściarskich.

W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w kinie „Adria” poranek filmów sportowych.

Poranek sportowy w kinie „Adria”

W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w kinie „Adria” poranek filmów sportowych.

1) Kronika bieżąca. 2) Młodzież idą. 3) Przegląd Sportowy Nr. 12.

Początek o godz. 12-ej. Wejście 35 złotych.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczel.: 216-01.

Sekretarz odpowiedzial.: 216-22. Sekretariat ogólny: 224-25. Dział partyjny: 224-29; 224-28 wewn. 10.

Dział korespondentów robotniczych i chłopów: 216-42. Dział mutacji: 216-11. Dział miejski i sport: 254-21 wewn. 5 i 11.

Dział ekonomii: 224-25. Dział polityczny: wewn. 9 — 254-01. Redakcja nocna: 172-31; 156-61.

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja: 200-02. Dział ogłoszeń: 111-80. Łódź, Piotrkowska 66, tel. 111-50.

Teodor Dreiser 127 Tragedia Amerykańska

— Siedemdziesiąt pięć centów. — Czy oskarżony zsumował ten rachunek? — Nie. — A wie, ile to wynosi? — Pan już zapewne dodał. — Tak, szanowny panie. Ni mniej, ni więcej, tylko dwadzieścia cztery dolary i sześćdziesiąt pięć centów.

Clyde zdenerwowany, odpowiedział niepewnie: — Tak samo jak i w Grass Lake. Trzydzieści pięć centów za godzinę. Powiedział to jednak zbyt szybko. Nie wiedział, czy nie było tu przewoźnika, który mógłby zeznać, że Clyde nie zapytał się wcale o cenę najmu.

Clyde patrzył, jak sędziowie wszyscy co do jednego powyciągali szyje z zaciekawieniem, widział ich zainteresowanie, przeczuwał nurtujące podejrzenie. — Sam nie wiem, dlaczego zapomniałem o tym — odparł.